

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy S. L. skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 lipca 2023 r., sygn. akt XVII Ka 405/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Pile z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 226/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 226/22, S. L. został uznany za winnego tego, że w okresie od września 2013 r. do grudnia 2013 r. w P., wbrew przepisom ustawy, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej i środka odurzającego w ten sposób, iż kupił od H. N. nie mniej niż 1.000 gramów amfetaminy o wartości co najmniej 10.000 złotych

i nie mniej niż 1.000 gramów marihuany o wartości co najmniej 20.000 złotych, to jest, uznano go winnym przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 56 ust. 3 w/w ustawy wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. i art. 17 § 1 k.p.k.; nadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Po jej rozpoznaniu, Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 lipca 2023 r., sygn. XVII Ka 405/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę rozstrzygnięć przyjął przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym na czas popełnienia przypisanego przestępstwa w zw. z art. 4 § 1 k.k.; w kwalifikacji prawnej przypisanego czynu w miejsce art. 12 § 1 k.k. przyjął art. 12 k.k. oraz obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do lat 2, natomiast w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego S. L. , który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., polegające na niezgodnej z zasadami swobodnej oceny dowodów ocenie zeznań H. N., wyjaśnień skazanego oraz notatki H. N., czego konsekwencją było oparcie wyroku skazującego S. L. wyłącznie na niezweryfikowanych pomówieniach współoskarżonego;

2/ rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nieprawidłowej kontroli odwoławczej polegającej na zaaprobowaniu oceny dowodów sprzecznej z treścią art. 7 k.p.k. przez Sąd I instancji, tj. zeznań H. N. , wyjaśnień skazanego oraz notatki H. N.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator Prokuratury Okręgowej w Poznaniu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w punkcie pierwszym kasacja skierowana jest przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, co powinno być uznane za zarzut niedopuszczalny. Sąd odwoławczy bowiem nie czynił własnych ustaleń faktycznych. Dopiero w punkcie drugim skarżący kieruje swoje zarzuty kasacyjne (jednak jedynie „ewentualnie”) przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, zarzucając mu „zaaprobowanie oceny dowodów sprzecznej z treścią art. 7 k.p.k.”. Z takim stanowiskiem autora kasacji nie można się jednak zgodzić. Sąd odwoławczy odniósł się prawidłowo do zarzutu apelacyjnego związanego z rzekomym naruszeniem art. 7 k.p.k. przez Sąd I instancji. W apelacji również stawiał obrońca – pośród licznych innych – zarzut niewłaściwej oceny zeznań H. N. . Sąd odwoławczy prawidłowo się do tego zarzutu ustosunkował, trafnie wskazując, że orzecznictwo wypracowało szereg kryteriów ocennych, przy zastosowaniu których dowód z pomówienia może zostać uwzględniony, a nawet, jako jedyny dowód, może stanowić podstawę ustaleń obciążających oskarżonego. Słusznie podkreślił, że dowód z pomówienia w ujęciu prawa karnego procesowego stanowi dowód podlegający ocenie i uwzględnieniu przez sąd na równi z innymi dowodami, przy czym może on stanowić dowód winy i sprawstwa oskarżonego, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie stanowi przerzucania winy na inną osobę czy umniejszania własnej odpowiedzialności karnej. Wszystkim powyższym wymaganiom Sąd Rejonowy w Pile oceniając wiarygodność relacji H. N. sprostał, zwłaszcza, że świadek ten konsekwentnie twierdził, iż sprzedawał oskarżonemu narkotyki, a także jasno i logicznie wyjaśnił treść zapisków stanowiących listę jego dłużników, na której figurowały inicjały „LP” oznaczające oskarżonego L.. Sąd odwoławczy niezwykle szczegółowo przeanalizował okoliczności złożenia zeznań przez tego świadka, jak również treść tych zeznań – w zakresie poszczególnych transakcji dokonywanych przez oskarżonego – i doszedł do wniosku, że nie sposób przyjąć, iż H. N. kontynuowałby współpracę z oskarżonym, gdyby ten nie regulował

należności za kolejne transakcje. Na uznanie za wiarygodne tych zeznań nie mogła również wpływać niepamięć świadka co do szczegółów konkretnych transakcji, skoro od tych zdarzeń upłynęło prawie 10 lat. Sąd Okręgowy słusznie podzielił jednak pogląd Sądu Rejonowego co do tego, iż okoliczność ta nie pozbawiała wiarygodności zeznań świadka, utwierdzając raczej w przekonaniu co do ich prawdziwości. Co więcej, w ocenie Sądu Okręgowego, przeczy ona tezie obrońcy o stronniczości świadka, który miałby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Sąd Okręgowy podzielił nadto pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, że przeprowadzony materiał dowodowy nie wykazał, aby świadek H. N. miał jakiegokolwiek powód, aby podawać nieprawdę co do transakcji narkotykowych dokonywanych z oskarżonym. Podkreślić należy przy tym, że relacje H. N. co do faktu sprzedaży narkotyków (i szerokiej w tym zakresie przestępczej jego działalności) znalazły również potwierdzenie w wypowiedziach współoskarżonych (którym postawiono zarzuty w tym samym postępowaniu i co do których zapadł już prawomocny wyrok skazujący: J. G. , M. K. i M. S.).

Po drugie więc, skoro kasacja została skierowana przeciwko ocenie wiarygodności zeznań świadka, to obecnie nie ma takiej możliwości proceduralnej, aby Sąd Najwyższy ocenił zeznania tego świadka odmiennie, lub też by uznał, że kontrola poprawności oceny dokonanej przez Sąd I instancji była sprzeczna z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zarzut ten jest bowiem skierowany przeciwko ocenie tych zeznań jako wiarygodnych – skoro bowiem zostały uznane za przekonujące i prawdziwe, to stanowią pełnoprawny dowód, na którym Sąd I instancji mógł oprzeć ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy miał na uwadze wszystkie kwestie podnoszone obecnie w kasacji przez obrońcę. Odniósł się więc prawidłowo do tego, że ocena dowodów z tzw. pomówienia powinna być dokonywana ze szczególną ostrożnością – którego to standardu Sąd I instancji dochował z całą starannością. Uwzględnił także i ten fakt, dlaczego można uznać, że sporządzona notatka odnosząca się do klienta „LP” potwierdzała zeznania świadka H. N.

Wyjaśnił wreszcie, dlaczego pewne nieścisłości w zeznaniach tego świadka co do ilości przekazanych narkotyków, liczby transakcji, czy formy rozliczenia, nie

przesądzały o braku wiarygodności zeznań oraz dlaczego Sąd I instancji nie naruszył art. 7 k.p.k. uznając te relacje za wiarygodne.

Po trzecie, należało uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował orzecznictwo Sądu Najwyższego co do sposobu oceny dowodu „z pomówienia”. W judykaturze podkreśla się bowiem, że dążenie do uzyskania przez oskarżonego korzyści wynikających z instytucji uregulowanej w art. 60 § 3 lub 4 k.k., samo przez się nie deprecjonuje złożonych depozycji. Przeciwnie, składanie obciążających wyjaśnień w oczekiwaniu osiągnięcia takich korzyści z woli ustawodawcy jest wpisane w istotę tej instytucji. Kluczowe jest jedynie to, by sąd ocenił te depozycje w zgodzie z wymogami art. 7 k.p.k. Pomówienie, czyli obciążanie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami. Nie może być więc z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód niepełnowartościowy i ograniczane do pojęcia fałszywego oskarżenia. Oznacza to, że o ile przy wartościowaniu takiego dowodu sąd orzekający nie popełni błędu logicznego albo też nie poczyni ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym - nie można zasadnie twierdzić, iż doszło do naruszenia prawa. W pełni dopuszczalne jest również wydanie wyroku skazującego w oparciu tylko o jeden dowód wskazujący na osobę sprawcy, a pomówienie współoskarżonego, nawet następnie odwołane, może być dowodem winy, jeżeli jest dowodem wiarygodnym (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2022 r., II KK 578/21, LEX nr 3440185; z dnia 8 września 2022 r., I KK 274/22, LEX nr 3485094*).

Sąd Najwyższy sformułował również przesłanki, które sądy powinny brać pod uwagę dokonując oceny takiego dowodu tak, by była ona zgodna z art. 7 k.p.k. A zatem, dowód z pomówienia należy oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, mając na uwadze: czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego; czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części; czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającemu uknuć intrygi; czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego; czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania; czy też zawierają informacje

sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje; czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego; czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2023 r., IV KK 572/22, LEX nr 3601516*). Wszystkie te przesłanki zostały w niniejszej sprawie wzięte pod uwagę i przeanalizowane, co wynika jasno z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Podnoszone przez skarżącego braki w postępowaniu przygotowawczym nie mogą stanowić zarzutu kasacyjnego, gdyż nie dotyczą naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy. Należy wyjaśnić, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że uprzednie skazanie za posiadanie narkotyków w sprawie II K 243/13 świadczy o tym, iż oskarżony miał do czynienia z przestępczością narkotykową (zob. protokół z przeszukania mieszkania w dniu zatrzymania, tj. 11.02.2014 r., k. 4-5 akt II K 243/14/5, protokół użycia testera narkotykowego k. 11). Sąd I instancji chociaż nie zaliczył w poczet materiału dowodowego tych dowodów i nie czynił na ich podstawie ustaleń faktycznych, to wykorzystał je do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego wskazując, że nie są one wiarygodne w zakresie, w którym twierdził, iż nie tylko posiadał narkotyki, ale i nimi handlował. Za ten czyn został on skazany wyrokiem z dnia 29.04.2014 r. (k 46 akt II K 243/14 – [...]).

Reasumując, nie można uznać, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie przez Sąd odwoławczy wszechstronnego rozważenia podniesionych przez obrońcę w apelacji zarzutów. Sąd ten bowiem prawidłowo się ustosunkował do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego. Należy stwierdzić, że niniejsza kasacja w całości skierowana została przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji. Tymczasem celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze. Nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu

odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140*).

Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*).

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[J.J.]

[ms]